

rekompensatą jest tutaj niezły stan zaopatrzenia w czasopisma patrystyczne. Taka sytuacja determinuje do pewnego stopnia profil KUL-owskiej bizantynistyki.

5. Jeśli chodzi o pozycje książkowe, to sprawa jest dość złożona. Z jednej strony Biblioteka KUL posiada wiele ważnych opracowań, które napływały do niej w ramach różnorodnych darów w okresie PRL-u. Natomiast aktualny stan księgozbioru bizantynologicznego KUL pozostawia wiele do życzenia. Niewątpliwie daleko mu do wiodących ośrodków europejskich. Jednak na tle księgozbiorów innych ośrodków polskich prezentuje się on mimo wszystko nader pozytywnie.

Z przedstawionego tutaj bardzo skrótowo stanu źródeł i opracowań bizantynologicznych w Bibliotece KUL, wynikają oczywiste wnioski praktyczne odnośnie potencjalnego kierunku rozwoju KUL-owskiej bizantynistyki. Ze względu na posiadane wydawnictwa źródłowe oraz czasopisma winna się ona orientować na bliską współpracę z patrystyką grecką. Aby jednak nie dublować pracy patrologów, należy iść w kierunku historii kultury Bizancjum, sięgając możliwie głęboko do jej genetycznych związków ze światem antycznym oraz z Biblią. Tutaj napotyka się bowiem na dodatkową pomoc w postaci przyzwoitego księgozbioru w zakresie historii starożytnej, historii sztuki starożytnej, filologii klasycznej oraz bibliistyki. Taka sytuacja zachęca do wypracowania głęboko interdyscyplinarnego profilu badań.

Piotr Kochanek – Lublin, KUL

2. SERIA „CHRZEŚCIJAŃSKA EUROPA” W POZNANIU

Dzieje ludzkości to dzieje rodzin, rodów, plemion i państw, i ostatecznie związków państw tworzonych pod przymusem lub w oparciu o suwerenne decyzje na kształt zjednoczonej Europy. Od najdawniejszych czasów polityczni marzyciele poszukują środków integrujących, które kształtowałyby coraz wyższy rodzaj więzi, aż po wspólnotę powszechną. Przesłanki religijne stanowiły często w tych działaniach element zasadniczy. Były osnową życia społecznego greckich *polis*, jak również rzymskiej *civitas*. Zmiana religijnych pryncypiów w erze chrześcijańskiej nie naruszyła społecznych mechanizmów tych zachowań. W miejsce bóstw relatywnie ograniczonych, także terytorialnie, chrześcijaństwo przynosiło wizję Boga Jedynego. Jego wyznawcy objęli swymi pretensjami do zjednoczenia cały świat. Ponieważ jako członkowie Kościoła znaleźli się najpierw w Imperium Romanum, Rzym nie utracił właściwości „środka”, nosząc nadal zadania administracyjne, kulturalne i religijne. W wyniku tego połączenie prastarej idei z ekumenicznymi horyzontami chrześcijaństwa stało się nieuniknioną koniecznością.

Pociągało to za sobą szereg pytań, czy jedność oznaczała poczucie współprzynależności do jednego państwa, jednego Kościoła, jednego kręgu kulturowego, obyczajowego itd. Chrześcijaństwo musiało przecież przynieść w kształtowaniu poczucia takiej jedności zupełnie nowe instrumenty, gdyż łączyło więzią uczuciową ludzi z Bogiem i wyznawców między sobą. Ten rodzaj indywidualnych i jednocześnie społecznych emocji praktycznie nie był znany wyznawcom starych kultów.

U progu XXI wieku rozpatrywanie idei chrześcijańskiej jedności pociąga za sobą cały bagaż nawiązań politycznych, ewokowanych przez takie terminy, jak zjednoczona Europa, ekumenizm, katolicyzm, ale w innej grupie ojczyzna, Heimat, nacjonalizm, partykularyzm itd. Widząc te dwie strony zagadnienia, coraz trudniej dzisiaj zrozumieć i odczuć sensy

takich słów, jak *unitas*, *communio*, *oikumene* lub *orbis terrarum*. Nie ma wątpliwości, że znaleźliśmy się w takim momencie dziejów, kiedy poszukiwanie zasady jedności europejskiej stało się pilną koniecznością, zwłaszcza jeśli termin „Europa” nie ma pozostać wyłącznie kategorią geograficzną i być może polityczną. Pewne jest w każdym razie to, że historycy nowożytni wracają do idei starożytnych i średniowiecznych. Jako przykład: R. Cameron, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 1996, 1997, 422: „Marzenia o zjednoczonej Europie są równie stare jak sama Europa. Święte Cesarstwo Rzymskie Karola Wielkiego miało granice bardzo zbliżone do granic Wspólnego Rynku” (być może są one nareszcie przekraczane); por. także: T. Schramm, *Historia powszechna. Wiek XX*, Poznań 1998, 151: „Integracja «starego kontynentu» od dawna była ideą marzycieli politycznych [...]”. Taka idea towarzyszyła wystąpieniu C.M. Martiniego w Parlamencie Europejskim w Strasburgu 17 IX 1997 r. podczas konferencji na temat: *La memoria delle origini nel processo di costruzione europaee*, zob. C.M. Martini, *Suggerimenti per l'Europa di oggi alla luce dell'opera di sant Ambrogio*, w: „Ambrosius” 1998, 152-158. Jedność Europy jest więc pojęciem i pewnym postulatem politycznym, obecnym często w wystąpieniach oficjalnych, np. w wystąpieniach związanych z 1000-leciem Zjazdu Gnieźnieńskiego. Choć naiwna wydaje się wiara, że poznanie historycznych zasad europejskiej tożsamości pozwoli na zastosowanie tamtych mechanizmów do budowania jedności w XXI wieku, to jednak ciągle mogą one inspirować do nowej konceptualizacji otaczającego nas świata: *historia magistra vitae*. Poszukiwanie przy tym pewnej korekty współczesnego sposobu myślenia może zachodzić w oparciu o przeszłość, a jeśli tak, to trzeba się zgodzić, że jest to jedno z centralnych zadań stawianych historykom i filozofom dziejów.

Jako nader intrygujące pozostaje pytanie, czy publikowane w toku dziejów idee znajdowały realizację polityczną lub społeczną, czy też były one wyłączną własnością ograniczonej elity religijnej, intelektualnej i ewentualnie politycznej. Jeśli w długich dziejach starożytnych nie można zakwestionować znaczącego wpływu filozofów na elity rządzące, do których wszak sami filozofowie należeli z rzadka, to z pewnością nie będzie można zakwestionować, poczynając od IV wieku, ogromnej roli teologów, którzy wchodzili często w bezpośredni kontakt z polityką. Nie tylko ich działania, ale i szeroko publikowane poglądy wpływały na cesarzy, przedstawicieli administracji oraz zwyczajnych parafian. Ich rola była niezwykła, między innymi dlatego, że współcześni potrzebowali, aby ktoś wziął na siebie ciężar, którego nie mogli udźwignąć już ani późnoantyczni filozofowie, ani kapłani pogańskich kultów. Najbardziej znaczące okazało się to, że kolejni władcy nie tylko gotowi byli zasięgać opinii biskupów, ale poddawani byli szczególnego rodzaju naciskom z ich strony. W tej przestrzeni Ojcowie Kościoła uzyskali stosunkowo wiele swobody i wykazali się oryginalnością sądów, broniąc z jednej strony spuścizny starożytnych wartości, z drugiej wprowadzając etos chrześcijański. Na tym amalgamacie dopiero opierali nowoczesny, postulowany obraz chrześcijańskiej Europy. Podniesienie tej kwestii jest konieczne, gdyż faktyczne rozdzielenie Kościoła od państwa w czasach nowożytnych zepchnęło historię Kościoła i historię państwa na dwa różne tory, które krzyżują się nieczęsto i nie bez zgrzytów.

Oddając do rąk Czytelników poszczególne zeszyty serii „Chrześcijańska Europa”, wydawanej przez Księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu, pragniemy otworzyć dyskusję na temat naszej tożsamości. Jeśli bowiem w przyszłości Europa miałaby zachować swój charakter i nie ulec wpływom zewnętrznych światów, to spokojny namysł stał się już dzisiaj krzyżującą koniecznością.

Forum stanowić będą trzy serie: *series minor* (ss. 32), w której raz w miesiącu zamierzamy publikować drobne studia i wykłady, dające, jak sądzimy, radość czytania nie dłuższą niż kilkadziesiąt minut. Większą formą będzie *series maior*, na kształt niewielkich rozpraw, dających radość czytania w ciągu kilku wieczorów. Ostatecznie do rąk Czytelników oddamy obszerniejsze tomy *series maxima*, których autorów nie chcielibyśmy krępować rygorami objętości, uzyskując jednak w zamian wnikliwą argumentację do dalszych dyskusji.

Dotychczas w serii „Chrześcijańska Europa” (*series minor*), której redaktorem jest prof. dr hab. K. Ilski, ukazały się:

- Rocco Buttiglione – *Prymat sumienia w polityce*,
- Tomáš Halik – *Europejskie mówienie o Bogu i milczenie o Bogu*,
- Tomasz Schramm – *Tożsamość Europy a chrześcijaństwo*,
- Anna Kotłowska – *Czas antyczny – czas chrześcijański*,
- Ruth Humbel Näf – *Chrześcijaństwo a demokracja*,
- Kazimierz Ilski – *Chrzest Imperium Romanum*.

W najbliższym czasie ukazą się:

- Jerzy Strzelczyk – *Chryścianizacja Irlandii*,
- Wojciech Dajczak – *Dobra wiara jako symbol europejskiej tożsamości prawa*,
- Artur Kijas – *Chrzest Rusi*.

Kazimierz Ilski – Poznań, UAM

3. REDAKTOR NACZELNY „VOX PATRUM”, KS. PROF. STANISŁAW LONGOSZ ODZNACZONY KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

To zaszczytne wyróżnienie otrzymał Książdz Profesor Doktor hab. Stanisław Longosz, „za osiągnięcia naukowe i organizacyjne w dziedzinie badań nad antykiem chrześcijańskim w Polsce”. W imieniu Rady Naukowej „Vox Patrum”, pragnę złożyć Książdzu Redaktorowi Naczelnemu najserdeczniejsze gratulacje z okazji tak wielkiego wyróżnienia, które spotyka tylko wybitnych ludzi nauki, wyjątkowo zasłużonych przez tworzenie nieprzemijających wartości duchowych, które stają się własnością całego społeczeństwa polskiego.

Dorobek naukowy Książdza Profesora Stanisława Longosza jest tak bogaty i różnorodny, że trudno by było w tym miejscu pokusić się o jego bodaj najskromniejszą charakteryzację. To samo można by powiedzieć o jego działalności organizacyjnej w dziedzinie polskich badań nad antykiem chrześcijańskim. Mając to na uwadze, pragnę pokrótce tylko, zając się jednym podstawowym jego osiągnięciem, jakim jest czasopismo naukowe „Vox Patrum”, zwracając szczególną uwagę na jego rolę integrującą oraz inspirującą ogólnopolskie środowiska patrystyczne. „Vox Patrum”, ze względu na swój oryginalny charakter, nie mający odpowiednika w skali nie tylko ogólnopolskiej, ale i światowej, stał się polskim fenomenem wydawniczym, pod wieloma względami wzorcowym i niepowtarzalnym.

Trudno w tym miejscu nie podkreślić, że czasopismo to zawdzięcza swe powstanie i rozwój niezłomnej woli i bezgranicznemu poświęceniu Książdza Profesora Longosza, który nie tylko stał się jego założycielem, ale również nakreślił jego stałe ramy programowe, którym pozostaje wierny przez prawie ćwierćwiecze owocnej działalności. Warto zauważyć, że polskie środowisko patrystyczne dotkliwie odczuwało brak czasopisma, które by gwarantowało poniekąd koordynację badań w dziedzinie antyku chrześcijańskiego. Z tej